

Taki był  
**rok 2010** w Gliwicach

## Maj

Zaniedbany **budynek gliwickiego dworca może już za 3 lata odzyskać świetność**. W bezpośrednim sąsiedztwie dworca, na 4 ha, ma powstać nowoczesny węzeł komunikacyjny. Rewitalizacja dworcowego otoczenia ma kosztować 60 mln zł, z czego aż 30 mln przeznaczonych zostanie na remont samego budynku. Porozumienie dotyczące stworzenia koncepcji zagospodarowania tego obszaru podpisały Polskie Koleje Państwowe S.A., PKP Polskie Linie Kolejowe S.A. i Urząd Miasta w Gliwicach.

Przedsiębiorstwo Komunikacji Miejskiej sp. z o.o. podpisało umowę na **dostawę 20 nowych autobusów niskopodłogowych**.

I Liceum Ogólnokształcące przy ul. Zimnej Wody 8 jako **pierwsza publiczna szkoła w woj. śląskim będzie realizowała program „Międzynarodowej Matury”**. Od września będzie się do niej przygotowywać 30 uczniów.

Trzecia **odstępa gliwickiej ARTNOCY**, czyli nocy w galeriach-pracowniach.



W siedzibie Sceny BAJKA – Kino AMOK odbyła się **uroczystość nadania prof. Jerzemu Buzkowi lauru Honorowego Obywatela Gliwic**.

## Czerwiec

Otwarto **drugą filię Domu Dziecka nr 3** przy ulicy Paderewskiego. W domowych warunkach zamieszkało tam 9 chłopców w wieku powyżej 13 lat.

**Gliwice zajęły piąte miejsce w Polsce w wypadły najlepiej na Śląsku w rankingu miast najatrakcyjniejszych dla biznesu**, opublikowanym w miesięczniku FORBES.

Pierwsze święto Szlaku Zabytków Techniki woj. śląskiego, **INDUSTRIADA**.

W Urzędzie Miejskim w Gliwicach **rozpoczęto działalność Centrum SEKAP**. Można tu uzyskać bezpłatny certyfikat uprawniający do składania podpisu elektronicznego.



**„Tańczące Fauny” powróciły przed budynek gliwickiego magistratu**. Rzeźba, którą we wrześniu ubiegłego roku próbowano ukraść, wróciła na swoje miejsce.

**W 1933 roku, w Gliwicach do władzy, przy ogromnym poparciu społecznym, doszli naziści. Nie zapominając o okrucieństwach i koszmarze hitlerizmu, warto spojrzeć na ten okres także przez pryzmat wzrostu znaczenia Gliwic oraz wielu trafionych inwestycji miejskich.**



# Gliwice w otchłani nazizmu

W wyniku plebiscytów i podziału Górnego Śląska, Gliwice były jednym z bardziej wysuniętych na wschód miast Republiki Weimarskiej (oficjalna nazwa Niemiec w latach 1918-1933) i przyjmowały niemieckich przesiedleńców z polskich terenów. Liczba ludności rosła z roku na rok i powoli zaczęło brakować lokali mieszkalnych. Stawiano więc budynki w różnych dzielnicach miasta – przy ulicy Rybnickiej i Tarnogórskiej oraz na Zatorzu.

Najbardziej nowatorskim rozwiązaniem okazało się jednak wybudowanie nowoczesnego osiedla dla oficerów niemieckich. Projekt autorstwa bytomskiego architekta Rudolfa Fischera zrealizowany został w latach 1937-1941. W Wilczym Gardle mieszkali głównie funkcjonariusze NSDAP, SS i SA ze swoimi rodzinami.

Według lokalnej legendy, osiedle z lotu ptaka układa się w swastykę, jednak mit ten obalano później przy wielu okazjach.

Narodowosocjalistyczna Niemiecka Partia Robotników (NSDAP) swoje lokalne struktury na Śląsku stworzyła w połowie lat dwudziestych XX wieku. Jednak dopiero pod koniec dekady, głównie za sprawą kryzysu gospodarczego i niezadowolenia ze spadku pozycji państwa niemieckiego, poparcie dla nazistów zaczęło rosnąć w szybkim tempie, zarówno na Górnym Śląsku jak i w całym kraju.

W 1932 roku Hitler udaje się na Śląsk, by agitować za uwolnieniem zabójców komunisty z Bytomia. Decyzją sądu, winni zbrodni mieli zostać skazani na karę śmierci. Jednak starania Hitlera przyniosły efekt. Wyrok zamieniono na długoletnie więzienie, a za ledwie rok później, po dojściu do władzy nazistów, sprawcy wyszli na wolność.

To właśnie podczas tournée po Śląsku, Adolf Hitler odwiedza Gliwice i Zabrze.

Choć w swoich przemówieniach nie poruszał tematów kluczowych dla Górnego Śląska, to kampania wyborcza NSDAP w całym państwie przyniosła efekty, o czym wkrótce będzie świadczyć rosnące poparcie wyborców.

W 1933 odbywają się wybory, w których bezapelacyjnie triumfuje nazizm. W powiecie gliwickim

NSDAP zdobywa przynajmniej 93,4 % głosów. W ratuszu zawieszono portret Hitlera oraz flaga ze swastyką. Stanowisko nadburmistrza (typowe dla niemieckich miast) Gliwic obejmuje członek NSDAP **Joseph Meyer**. Nie należał on do fanatycznych nazistów, a powszechnie ceniono go za profesjonalizm i zdolności administracyjne. Niektórzy zarzucali mu p r z e s a d n ą oszczędność, jednak podkreślano też zaufanie, jakim darzyli go mieszkańcy.



Michał Pac Pomarański

Po uzyskaniu większości w Radzie Miasta, NSDAP rozpoczyna czystki w magistracie. Na mocy ustawy pozbawiono funkcji urzędniczych osoby, które nie potrafiły udowodnić swojej aryjskości. Oczywiście najbardziej tępieno osoby pochodzenia żydowskiego. Mimo że na obszarach objętych plebiscytem obowiązywała Konwencja Genewska, która zabraniała represji wobec ludności żydowskiej i innych mniejszości narodowych, to gdy w całych Niemczech do władzy doszli hitlerowcy, pogwałcono to porozumienie i rozpoczęto przesładowania Żydów.

W Gliwicach najdotkliwszym przykładem tych działań jest Noc Kryształowa z 9/10 listopada 1938 roku, kiedy to spalono, a następnie wysadzono w powietrze Nową Synagogę.

W tym czasie bojkotowano żydowskie sklepy i zakłady. Zdarzały się też pobicia rabinów. Wiele rodzin odsyłano do obozów koncentracyjnych. Prześladowania nie dotyczyły jednak tylko Żydów. Urząd do Spraw Rasowych i Osiedleńców za cel postawił sobie usunięcie homoseksualistów, Romów oraz osób psychicznie chorych i bezdomnych.

Dzięki zmianom w ustawodawstwie niemieckim, nadburmistrz Meyer sprawował władzę całkowitą (zniesiono Radę Miejską). Pomagać mogło mu pięciu urzędników miejskich – do spraw gospodarczych, finansowych i

budowlanych. Wszyscy doradcy musieli mieć wyższe wykształcenie. Ponadto, nadburmistrz powoływał swojego zastępcę, burmistrza. W tym czasie gliwicki magistrat zatrudniał 196 urzędników, 298 pracowników biurowych oraz 512 robotników. W raporcie miejskim postawiono warunek członkostwa w NSDAP przy dalszej rekrutacji na stanowiska w Urzędzie Miasta.

By przeprowadzić to przedsięwzięcie, wykarczowano lasy i wyburzono budynki w Łabędach. Całkowity koszt budowy kanału i portu wyniósł 26 milionów marek, a przy uroczystości wmurowania kamienia węgielnego obecny był Rudolf Hess, druga osoba w państwie i najbardziej zaufany człowiek Führera. Kanałowi nadano imię Adolfa Hitlera, co nie było niczym nadzwyczajnym na ówczesne czasy (vide: stadion Górnika Zabrze, jeszcze do niedawna noszący imię Adolfa Hitlera).

Należy dodać, że przy każdym z tych projektów zatrudniano pracowników fizycznych oraz inżynierów, przez co skutecznie zredukowano bezrobocie, co było głównym celem nadburmistrza Meyera.



**Budowa portu i Kanału im. Adolfa Hitlera była sztandarową inwestycją nazistowskiego samorządu. Pocztówka z lat 30-tych.**

Warto w tym miejscu wspomnieć, że w czarnych latach nazizmu, w Gliwicach przeprowadzono szereg kluczowych inwestycji. W żaden sposób nie gloryfikując założeń nazizmu i nacjonalizmu, trzeba podkreślić spadek bezrobocia oraz rozwój infrastruktury w mieście. W tym okresie rozbudowano szpital miejski, lotnisko, cmentarze komunalne i linie kolejowe. Budowano osiedla mieszkalne, drogi i mosty. W 1934 roku na potrzeby gliwickiego muzeum zakupiono Willę Caro.

Sztandarową inwestycją nazistowskiego samorządu z lat 30. była budowa portu i kanału gliwickiego.

Z trochę mniejszym rozmachem postawiono w latach 1935-1938 Radiostację przy ulicy Tarnogórskiej. Zapewne mało kto przypuszczał, jak ważną rolę obiekt ten odegra w niedalekiej przyszłości... gdy 31 sierpnia 1939 roku Gliwice na trwałe wpisały się do kronik historycznych. Wszystko za sprawą napaści Niemców na radiostację gliwicką, o którą obwiniano Polaków. Prowokacja gliwicka stała się dla III Rzeszy jednym z pretekstów do napaści na Polskę i wybuchu II wojny światowej.

Przy pisaniu artykułu korzystano z Roczniku Muzeum w Gliwicach (Tom XIX). Pocztówki pochodzą ze zbiorów Mikołaja Paca Pomarańskiego.



**W 1934 roku na potrzeby gliwickiego muzeum zakupiono Willę Caro.**